134
1

Nr. 135 Racibórz, środa 10-go listopada 1920 Rok XXXII

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

„NOWINY RACIBORSKIE“ z bezpłatnym dodatkiem „Gość Świąteczny“ wychodzą trzy razy w tydzień, w Poniedziałek, Srodę i Piątek. Kosztują na kwartał na poczcie 4 marki 5 fen., z dostarczaniem do domu przez listowego 4.50 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogoszeń. a 1.25 marek od dwułamowego wiersza reklamowego.
Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściągania należytości wszelki rabat ustaje.

— Z powodu strejku w elektrowniach obwodu przemysłowego, drukarnia, w której drukujemy „Nowiny“, nie była w stanie wydrukować na czas poniedziałkowego numeru. Wydrukowano go dopiero po zakończeniu strejku, równocześnie z numerem na środę. Czytelników naszych prosimy o wyrozumienie i wybaczenie.

Redakcya i Administracya.

Z Górnego Śląska.

Uruchomienie elektrowni chorzowskiej.

Bytom, 8. listopada. Na posiedzeniu rad zawodowych w Katowicach postanowiono dziś przed południem wybór komisyi składającej się z pięciu członków, której polecono rozpoczęcie rokowań z robotnikami elektrowni chorzowskiej w sprawie podjęcia pracy. Rokowania rozpoczęły się po południu o godzinie 4½. Wynik rokowań był pomyślny; wieczorem o godzinie 6 została elektrownia uruchomiona. Organizacye oświadczyły, że pośredniczyć będą w jutrzejszych układach z Związkiem pracodawców pod warunkiem, że robotnicy powrócą do pracy. Narady między dyrekcyą elektrowni i władzami koalicyjnemi w Katowicach trwały do późnego wieczora.

Zjednoczenie się rewolucyjnych partyi na Górnym Śląsku.

Bytom, 8. listopada. Na wspólnem posiedzeniu górnośląskich partyi rewolucyjnych niezawisłych socyalistów niemieckich i polskich przyszło do zjednoczenia się z komunistyczną partyą na Górnym Śląsku. Wybrany na tem samem posiedzeniu komitet wykonawczy ma niezwłocznie nawiązać stosunki z centralami komunistycznemi w Niemczech i Polsce.

Zaprowadzenie nadzwyczajnych szycht w górnictwie górnośląskiem.

Bytom, 8. listopada. Komisarz węglowy dla Rzeszy niemieckiej oświadczył na naradach prowadzonych w Monachium z bawarskimi przemysłowcami, że prawdopodobnie jeszcze pod koniec bieżącego miesiąca zostanie podpisana umowa w sprawie zaprowadzenia nadzwyczajnych szycht w górnictwie górnośląskiem. Produkcya nadszycht ma przypaść w udziale wszystkiem częściom Niemiec.

»Śląsk musi być nasz!«

Warszawa, 8. listopada. Pod hasłem „Śląsk musi być nasz!“ warszawska sekcya plebiscytowa Towarzystwa pomocy ofiarom wojny urządziła w niedzielę wielką kwestę narodową na zbliżający się plebiscyt śląski. Cała Warszawa wzięła w niej udział.

Plebiscyt na Górnym Śląsku.

Warszawa, 8. listopada. Wedle opinii naszej delegacyi w Paryżu w najbliższym czasie po załatwieniu sprawy Gdańska wejdzie na porządek dzienny Rady ambasadorów sprawa plebiscytu na Górnym Śląsku i związana z nim sprawa odszkodowania ze strony Niemiec.

Międzynarodówka w sprawie Górnego Śląska.

Londyn, 8. listopada. (Havas). Komisya wykonawcza drugiej międzynarodówki, rozpatrując sprawę śląską, postanowiła wysłać Huysmana do Berlina i spowodować zebranie się delegacyi niemieckiej i polskiej dla zbadania sprawy zatargu.

Odroczenie zjazdu ministrów skarbu a Górny Śląsk.

Paryż, 8. listopada. Dzienniki wczorajsze stwierdzają, iż zjazd koalicyjnych ministrów skarbu z niemieckim ministrem skarbu odbędzie się dopiero później. Naprzód chcą się mocarstwa koalicyjne przekonać, czy Niemcy zatrzymają Górny Śląsk, czy też przypadnie Polsce. Wypłacalność Niemiec jest zależna od G. Śląska. W każdym razie plebiscyt na G. Śląsku ma być tak przyspieszony, żeby się konferencya ministrów mogła odbyć w drugiej połowie lutego przyszłego roku.

Z Polski.

Odpowiedź delegacyi polskiej na protest Rosyi sowieckiej.

Ryga, 8 listopada. Członek delegacyi sowieckiej Oboleński zgłosił pozostałej tu części delegacyi polskiej protest z powodu akcyi generała Bałachowicza i generała Żeligowskiego.

Delegaci polscy dali odpowiedź, że co do akcyi Żeligowskiego, granice Polski i Litwy mają być według traktatu uregulowane tylko między Polską i Litwą i sprawa ta rząd bolszewicki nic nie obchodzi. Co do akcyi generała Bałachowicza Polska od chwili zawarcia traktatu pokojowego nie jest skrępowana żadnemi zobowiązaniami.

15 listopada prawomocność umowy polsko-gdańskiej.

Gdańsk, 8. listopada. Dziś rano nadeszła tu wiadomość od gdańskiej delegacyi w Paryżu, że z dniem 15. listopada nabiera umowa polsko-gdańska mocy zobowiązującej. Podpisanie umowy ma nastąpić w czasie od 9. do 15. listopada. Tekst umowy zawiera tylko te zmiany, które delegacya gdańska już zbadała i się na nie jednogłośnie zgodziła. Konstytucya (ustanowienie) wolnego miasta Gdańska ma nastąpić w dniu 15. listopada.

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa, 8. listopada. Jak już donosiliśmy, na wniosek przewodniczącego zostały odroczone rokowania polsko-niemieckie w sprawie uregulowania stosunków komunikacyjnych pomiędzy Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec przez terytoryum polskie, czy tak zwany pospolicie „korytarz polski“. Tymczasem dnia 10. bm. przyjeżdżają z Berlina do Warszawy rzeczoznawcy niemieccy dla omówienia z rzeczoznawcami polskimi całego szeregu spraw, które z uwagi na brak danych nie mogły być należycie i gruntownie zbadane w Paryżu. Rzeczoznawcy niemieccy zabawią w Warszawie przez trzy dni, poczem rzeczoznawcy polscy zjadą się z nimi ponownie w Gdańsku. Podpisanie umowy ma nastąpić w Paryżu prawdopodobnie w początkach grudnia.

Przybycie do Warszawy bułgarskiego ministra.

Warszawa, 8 listopada. Dzienniki donoszą, że w połowie grudnia r. b. przybędzie do Warszawy bułgarski prezydent ministrów Stambuliński.

W obronie Wileńszczyzny.

Żeligowski nie chce ententy.

Warszawa, 8. listopada. Generał Żeligowski oświadczył, że nie zgodzi się, aby plebiscyt na Litwie Środkowej przeprowadzała przesłana przez ententę misya i że takiej misyi nie przyjmie.

O przyłączenie całej Litwy do Polski.

Kowno, 8. listopada. Litewska agencya telegraficzna donosi pod dniem 6. bm.: Tymczasowy polityczny komitet Kowieńszczyzny wysłał depeszę do rządu warszawskiego z żądaniem odrzucenia plebiscytu, zaproponowanego przez Ligę Narodów oraz przyłączenia całej Litwy do Rzeczpospolitej Polskiej. Tamtem uwolnionoby polską ludność Litwy z pod rządów litewskich.

Kontrofenzywa litewska.

Warszawa, 8. listopada. Na froncie Żeligowskiego Litwini wspierani przez Niemców i uciekinierów z Prus Wschodnich przeszli do kontrofenzywy. Generał Żeligowski cofnął się i front przechodzi obecnie przez Mejszagołę o 30 kilometrów na północny zachód od Wilna.

Lotnicy Żeligowskiego nad Kownem.

Kowno, 8. listopada. Litewska agencya donosi, że lotnik generała Żeligowskiego zrzucił do miasta dwie bomby.

Sojusz litewsko-niemiecki.

Ryga, 8. listopada. Pomiędzy wojskowymi przedstawicielami Litwy i Niemiec toczą się układy o udzielenie Litwinom poważniejszej pomocy wojskowej ze strony Niemiec. Jako warunek tej pomocy stawiają Niemcy zgodę Litwy na rozkolonizowanie wysłanych na pomoc żołnierzy niemieckich na Litwie.

Udział Niemców w walkach Litwinów.

Warszawa, 8. listopada. W dalszym ciągu nadchodzą wiadomości stwierdzające udział Niemców w walkach Litwinów przeciwko wojskom generała Żeligowskiego. Wśród jeńców branych do niewoli są również Niemcy. Obliczają, że od 10 do 12 tysięcy Niemców walczy wspólnie z Litwinami przeciwko Polakom.

Z zagranicy.

Strejk w elektrowniach berlińskich częściowo zażegnany.

Berlin, 8 listopada. Wczorajsze pięciogodzinne układy doprowadziły do pewnego porozumienia. Strejkujący zobowiązali się do wykonywania prac najkonieczniejszych. Lecznice, gmachy publiczne jakoteż ulice są znowu oświetlone. Pomoc doraźną wycofano z elektrowni.

Niemcy a Liga Narodów.

Berlin, 8. listopada. Z Paryża donoszą: Ze strony neutralnej ma być przedstawiony wniosek o dopuszczenie Niemiec i Austryi do Ligi Narodów.

Dyktatura wojskowa na Ukrainie.

Lwów, 8. listopada. Zachodnio-ukraińska agencya prasowa donosi pod dniem 6. b. m.: Z Kamieńca Podolskiego komunikują, iż generał Pawlenko, głównodowodzący siłami zbrojnemi ukraińskiej republiki ludowej stracił rząd Petlury, poczem się sam ogłosił wojskowym dyktatorem Ukrainy. Dalej donoszą, że Petlura znajduje się chwilowo w areszcie, zaś generał Pawlenko oddał się na usługi hetmana Skoropadskiego.

Siemieniow w rękach bolszewickich.

Sztokholm, 8. listopada. Generał Siemieniow, uchodząc z Czycy, dostał się w ręce wojsk bolszewickich. Bezwątpliwie czeka go los generała Kołczaka.

Terror w Rosyi sowieckiej.

Paryż, 8. listopada. W Rosyi sowieckiej nie ustaje krwawy terór. Według wiadomości »Cause commune«, ostatnio rozstrzelano w Rostowie pięciu profesorów uniwersytetu. »Nowaja Ruskaja Zizn« podaje listę nazwisk 38 oficerów, rozstrzelanych na rozkaz czerezwyczajki w Archangielsku.

Kara śmierci za porażkę.

Helsingfors, 8. listopada. Trybunał wojenno-rewolucyjny w Moskwie wydał wyrok, skazujący na śmierć dowódcę czwartej armii sowieckiej Szube, oraz dowódcę jedenastej armii Korka. Uznano ich za winnych porażki, poniesionej przez armię czerwoną pod Wilnem i Białymstokiem.

Sowiety pragną zniszczeniem Wrangla pokryć klęskę na froncie polskim.

Paryż, 8. listopada. (Havas). »Temps« twierdzi, że rząd moskiewski pragnie zniszczeniem Wrangla pokryć klęskę, poniesioną na froncie polskim, która na ludności wywołała przygnębiające wrażenie. Ma on zamiar po pokonaniu Wrangla zwrócić się przeciw Petlurze, a na wiosnę wystąpić z nową ofenzywą przeciw Polsce i zająć Warszawę. »Temps« dodaje, że Wrangel oprze się skutecznie armii sowieckiej aż do chwili jej rozkładu, która jest blizka.

Wiadomości polityczne.

Górny Śląsk. (Nota Polski przeciw tajnem organizacjom niemieckim). W sprawie tajnej organizacyi niemieckiej na Śląsku Górnym na ręce p. Cambona złożył p. Paderewski, przedstawiciel Polski następującą notę: Panie prezydencie! W nocie swojej z dnia 23. października delegacja polska miała zaszczyt zakomunikować Konferencyi ambasadorów rozkaz kwatery głównej VI korpusu armji niemieckiej we Wrocławiu, który zawiera plan ogólny okupacyi Górnego Śląska.

Dokumenty poprzedzone objaśnieniem, które pozwala sobie dołączyć do noty niniejszej, stanowią całość, będącą w związku ścisłym z dokumentem poprzednim.

Dokumenty te dostarczają dowodów, że rząd niemiecki wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego artykuł 88, załącznik § 1, posiada organizację tajną wojskową na Śląsku Górnym rozporządzającą składami broni i amunicyi, że żołnierze i oficerowie byli armji niemieckiej, przydzieleni do tej organizacji tajnej wojskowej i podlegli rozkazom bezpośrednim, pochodzącym czy to od tej organizacyi czy też od dowództwa wojennego niemieckiego, sprawują czynności publiczne na Śląsku Górnym; wreszcie że na całym terytorjum plebiscytowem ostatnie zamieszki spowodowane były i kierowane przez wspomnianą wyżej organizację w chwili, gdy posuwanie się wojsk bolszewickich na prawym brzegu Wisły, dawały Niemcom nadzieję współdziałania z nimi i możliwość zajęcia Śląska Górnego zbrojną ręką.

Ponieważ działania te rządu niemieckiego sprzeciwiają się jaskrawie i oczywiście postanowieniom załącznika do artykułu 88 § 1 traktatu wersalskiego, którego są wyraźnem pogwałceniem i z tego powodu stać się mogą poważnem zagrożeniem pokoju. delegacja polska przy konferencji pokojowej pozwala sobie ponownie przedłożyć je uwadze konferencji ambasadorów. Paderewski.

Polska. (Bolszewicy grożą nową wojną.) „Gazeta Warszawska" donosi: Nadchodzą wiadomości, że Trocki podjął znów gorliwą agitacyę wśród czerwonej armii, zapowiadając znowu ofenzywę na koniec listopada. Tym razem jednak Trocki nie łudzi się już dotarcia do Warszawy i ukazuje jako cel dojście do granicy Prus Wschodnich, przyczem jednocześnie w Niemczech ma wybuchnąć rewolucya.

Wkrótce rozpoczną się ponowne rokowania polsko-sowieckie. W skład jej wchodzą: Joffe, Okolenskij i Fürstenherg-Hanecki. Wkrotce po swem przybyciu oświadczył Joffe, że wszelkie pogłoski o zaburzeniach robotniczych w Moskwie i buncie wojskowym są nieprawdziwe. Z sposobu wykonania rozejmu i pokoju przedwstępnego przez Polskę Rosya jest bardzo niezadowoloną. Jeżeli akcya wojskowa w zachodniej Ukrainie i gubernii nie ustanie, łatwo dojść może do wznowienia działań rozjemczych z Polską.

— (O umowę handlową między Polską a Rosją). Ministerstwo spraw zagranicznych Polski zgłosiło się do Moskwy z propozycją natychmiastowego wysłania specjalnej delegacji do Rygi, celem zawarcia umowy gospodarczo-handlowej. Chodzi w tym wypadku głównie o ogromne cukrownie między Słudczą a Horyniem na Wołyniu, które w obecnym roku mogą wyprodukować cukru za 100 miljonów franków. Cukrowni tych bolszewicy sami uruchomić nie potrafią. Właścicielami ich są Polacy. Warsztaty są zniszczone, a w Rosji maszyn nie ma. Ludność miejscowa, wroga sowietom, nie stanie do pracy, w najlepszym wypadku będzie ją opóźniać, chętnie natomiast pracuje za naftę, dostarczoną z Polski. Umowa w tej sprawie może przynieść korzyści tak Rosji jak i Polsce. Dodać należy, iż Polska udzieliła znaczniejszej pomocy pieniężnej na wołyńskie plantacje buraków.

Niemcy. (Zwycięstwo Polaków przy wyborach w powiecie Złotowskim). Z Poznania donoszą, że w zachodniej części powiatu złotowskiego w Prusach Zachodnich, która miała przypaść Polsce, a tylko ze względu na księcia Leopolda Hohenzollerna została przez Lloyd George'a przyłączona do Prus, odbyły się przed kilku dniami wybory do sejmu powiatowego. Pomimo silnego nacisku ze strony Niemców, do sejmiku weszło 8 Polaków.

Niemcy. (120 000 kolejarzy w Niemczech ma być zwolnionych z pracy. Organ związku niemieckich kolejarzy »Reichsgewerkschaft« zamieszcza w swym numerze następujące wezwanie:

»Los nasz dojrzewa w ostatnich tygodniach do swego tragicznego końca. Jedyną mądrością naszego rządu, to dyktatura władz podatkowych. Wprawdzie kiepskim jest fundamentem zaczynać odbudowę przy 800 miljardów długów, ale pan dr. Wirth (minister finansów) jakoś to już zrobi. Grożące zwolnienie około 120 000 kolejowców i odpowiedniej ilości pomocników pocztowych, ma właśnie posłużyć mu do wykazania swej zręczności finansowej. Hasło »oszczędność w zarządzie« ma się urzeczywistnić przez powiększenie armii bezrobotnych«.

Wobec tego grożącego położenia wzywa związek kolejarzy do organizowania się i do składek na rzecz związku. Każdy jednak widzi, że środki te to tylko na chwilę mogą odwlec katastrofę, do której zdąża cały stan pracowników w Niemczech.

— (Pomoc niemecka dla Litwy a G. Śląsk). Dziennik angielski „Times" omawia sprawę pomocy niemieckiej dla Litwy pod postacią tworzenia nieoficjalnych formacji wojskowych, które przechodzą granicę litewską z Prus Wschodnich i w formie wysyłania broni niemieckiej i materjału wojennego na Litwę. „Times" domaga się położenia końca tym machinacjom niemieckim i wyraża z tego powodu niepokój co do plebiscytu na G. Śląsku, powiadając, że ten sam manewr niemiecki może być tam także zastosowany przez Niemców.

— (10-tysięczna armia niemiecka na Litwie.) Komisarz prezydyum policyi w Królewcu, jak donosi „Berliner Tagebl.", zebrał dane dotyczące liczby Niemców, którzy od początku października przekroczyli granicę litewską. Liczba ta przekracza 10000 ludzi, przeważnie bezrobotnych, oraz byłych członków policyi ochotniczej. Werbowanie tych emigrantów odbywa się we wszystkich miastach Prus Wschodnich.

Litwa. (Spór polsko-litewski przed Ligą Narodów). Ostatnie posiedzenie Ligi Narodów zajmowało się w dalszym ciągu sporem polsko-litewskim. Z ramienia Polski uczestniczył w posiedzeniu prof. Askenazy, z ramienia Litwy p. Waldemaras. Po otwarciu posiedzenia przewodniczący Hymans przedstawił zarys sporu polsko-litewskiego i przeczytał znane uchwały Rady Ligi Narodów w tym względzie. Następnie przewodniczący udzielił głosu prof. Askenazowi, który powiedział co następuje:

„Mam zaszczyt podziękować Radzie Ligi Narodów za szlachetne zabiegi, których nie szczędziła w sprawie polsko-litewskiej. Wyrażam głęboką nadzieję, iż chwilowe nieporozumienie między siostrami Polską i Litwą, związanemi przez tyle świetnych tradycji, oraz przez interesy wspólne, znajdzie wkrótce ostateczne i szczęśliwe rozwiązanie, zgodnie z najlepszemi zamiarami narodu polskiego, jak również ze szlachetnemi dążeniami pojednawczemi, które są ideą przewodnią w działaniach Ligi Narodów".

Następnie udzielono głosu przedstawicielowi p. Waldemarasowi, który zaznaczył, że zagadnienie polsko-litewskie, ciągnące się od wieków jest tak zawikłane, że nie może być rozwiązane pospiesznie. Prócz tego wyraził Waldemaras nadzieję, iż Litwa podda się uchwale Rady Ligi Narodów i zakończył przemówienie wyrazami podziękowania za zabiegi Ligi w tym kierunku.

Rozwiązanie organizacyi samoobrony w Niemczech.

Berlin, 7 listopada. „Politische Parlamentarische Nachrichten" ogłaszają następującą notę urzędową: Nowy dekret pruskiego ministra spraw wewnętrznych Severinga nakazuje władzom administracyjnym oraz prezydentom policyi rozwiązanie wszystkich organizacyi oraz wszystkich formacyi samoobrony. Rozwiązanie to będzie dokonane na mocy zasadniczych praw państwa. Niewykonanie polecenia pociąga za sobą kary, przewidziane w kodeksie karnym.

Kandydat na tron Grecyi.

Paryż, 8. listopada. „Petit Parisien" dowiaduje się, że z powodu nieprzyjęcia tronu przez księcia Pawła, tron grecki prawdopodobnie zostanie zaofiarowany księciu Karolowi, drugiemu synowi króla belgijskiego.

Powrót górników angielskich do pracy.

Londyn, 8. listopada. Dziś rano powrócili górnicy angielscy do pracy. Ogólnie przypuszcza się, że upłyną jeszcze jakie trzy miesiące, zanim przemysł angielski dojdzie do stanu przedstrejkowego. Racyonowanie żywności zniesiono.

Wrzenie w Irlandyi.

Paryż, 7 listopada. „Matin" donosi z Londynu: Telegraficzna i telefoniczna komunikacya z Dublincm, Thurles i Templemore jest przerwana. Miasto Turles stoi w płomieniach; szczegółów brak jeszcze. Urzędowo komunikują, iż w różnych częściach Irlandyi wykonano liczne zamachy na policyantów. Czterech policyantów zabito, kilku zraniono. — Generalny inspektor irlandzkiej policyi ustąpił. Według doniesienia dziennika inspektor policyi nie podziela wykroczeń, szczególnie odwetów formacyi policyjnych. To też skłoniło go do ustąpienia.

Rewizya traktatu wersalskiego?

Waszyngton, 8. listopda. Senator Cormick oświadczył, że Stany Zjednoczone otrzymały zapewnienie wprawdzie nieoficyalne, iż europejskie wielkie mocarstwa oświadczyły gotowość przystąpienia do rewizyi traktatu wersalskiego. — Zdaje się, że wiadomość tę należy zaliczyć do licznych bajek germanofilów amerykańskich.

Wiadomości z frontu krymskiego.

Praga, 8. listopada. Nadeszła następująca wiadomość z frontu krymskiego: Kawalerya Budiennego dotarła do Salkowa, lecz została odrzucona w kierunku zachodnim. Wrangel trzyma się na linii Liman Utluski(?) Jurisyno-Nowo Troickoje. Walki trwają w dalszym ciągu. Na froncie perekopskim spokój.

Wycofanie się armii generała Wrangla.

Amsterdam, 8. listopada. Pewna depesza z Ananpoles donosi, iż generałowi Wranglowi udało się zupełnie wycofanie swych oddziałów na Krym, jeszcze przed rozpoczęciem ofenzywy bolszewickiej. Przytem wzięły jego oddziały do niewoli tysiące chłopa bolszewickiej konnicy.

Nowa klęska generała Wrangla.

Moskwa, 7. listopada. Bolszewicki komunikat wojenny podaje: Na południowym froncie trwają walki bez przerwy. W Molitopolu zdobyliśmy trzy nieuszkodzone pociągi pancerne, 18 dział, 100 wagonów z amunicyą, 25 lokomotyw i przeszło dwa miliony pudów zboża na chleb. — Tego rodzaju wiadomości należy przyjąć z wiadomą rezerwą.

Komunikaty bolszewickie.

Moskwa, 8. listopada. Sprawozdanie frontowe bolszewickie donosi: Na całym froncie wypieramy nieprzyjaciela (Wrangla — Red.) w zaciętych walkach ku południowi. Nieprzyjaciel cofa się w panicznym popłochu na półwysep krymski. Na odcinku krymskim toczą się walki o Salkowo. Wzięliśmy tysiąc jeńców i wiele armat.

Pomoc francuska dla Wrangla.

Sewastopol, 8. listopada. Na front generała Wrangla udali się generał Breussaut, szef francuskiej misyi wojskowej i szef jego sztabu Etivan.

Drobne wiadomości polityczne.

— (Konferencya w sprawie korytarza polskiego.) Układy prowadzone od pewnego czasu w Paryżu między Polską a Niemcami w sprawie tak zwanego korytarza polskiego, przeniesione zostaną do Warszawy. Pierwsze posiedzenie w Warszawie odbędzie się prawdopodobnie dnia 9. lub 10. b. m. Również delegaci Gdańska wezmą udział w naradach.

— (Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Essen.) Jak donoszą, wicekonsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Essen zamieniony został rozporządzeniem ministra spraw zagranicznych w Warszawie na konsulat. Jego dotychczasowy kierownik p. wicekonsul Leon Barciszewski zamianowany został konsulem i kierownikiem konsulatu w Essen.

— (Wzmocnienie straży granicznej między Prusami a Litwą.) Z Berlina donoszą, że straż graniczna między Prusami Wschodniemi i Litwą została wzmocniona przez wojska „reichswehry". — Niezawodnie „reichswehrę" posłano na granicę w celu zamydlenia oczu Polsce. Przecież nie można przypuszczać, iż Niemcy działają szczerze.

— (Przyszła brukselska konferencya reparacyjna.) Zjazd aliantów z niemieckimi rzeczoznawcami w celu omówienia sprawy odszkodowania wojennego odbędzie się napewno w połowie listopada w Brukseli.

— (Delegaci francuscy do Ligi Narodów.) Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej wyznaczyła jako delegatów francuskich do Ligi Narodów pp. Bourgeois, Viviani i Hanoteaux.

— (Wybory gminne we Włoszech.) Wybory gminne odbyły się w zupełnym spokoju. Udział wyborców był stosunkowo mały. W Rzymie oddano 40 tys. liberalnych, 20 tys. socyalistycznych a 16 tysięcy klerykalnych głosów. Również w Wenecyi i Specyi zwyciężyły partye obywatelskie. Natomiast w Bolonii, Ferrare i Sawonii i licznych miejscowościach Górnych Włoch zwyciężyli socyaliści.

— (Nowy wypadek włosko-serbski.) „Trybuna" donosi o nowym włosko-serbskim wypadku, jaki miał miejsce przy wjeździe włoskiego parowca „Issoria" do portu w Buccari. Miejscowy garnizon serbski rozpoczął ostrzeliwać parowiec z karabinów maszynowych i zwyczajnych. Po wywieszeniu flagi włoskiej ogień wzmógł się jeszcze bardziej. Parowiec musiał wskutek tego uciec do portu Rjeki.

— (Rosya a Besarabia.) Rządy ukraiński i rosyjski wysłały wspólną notę do rządów koalicyjnych z oświadczeniem, iż nie uznają jakichbądź układów innych państw z Besarabią, zawartych bez ich wiedzy.

— (Turecki traktat pokojowy.) Koalicyjni komisarze zwrócili się do sułtana z żądaniem ratyfikacyi traktatu pokojowego. Nota komisarzy pozostała bez odpowiedzi rządu tureckiego, wobec czego poczyniono ze strony Koalicyi energiczne kroki w tej sprawie.

— (Walki angielsko-bolszewickie.) Do „Daily Telegraph" donoszą z Persyi, że wojska angielskie wyparły bolszewików w kierunku na Reszt.

— (Walka o wolność w Irlandyi.) W angielskiej Izbie niższej oświadczył minister dla Irlandyi, iż w ubiegłym miesiącu w Irlandyi zamordowano 22 policyantów i 30 osób wojskowych. W tym samym czasie odpowiadały przed angielskimi sądami wojennemi 233 osoby, z tych 167 skazano na kary więzienne.

— (Wybory amerykańskie.) Na wiceprezydenta obrany został Coolidge z Massachusets. Co miał za sobą tylko prowincye południowe. Wilson razem ze swą małżonką głosował w Białym Domu, ale dziennikarzom, dopytującym się, za kim oddał głos odmówił odpowiedzi.

Z całego świata.

— (Kto szturmował konsulaty polski i francuski w Wrocławiu?) O zburzenie konsulatów polskiego i francuskiego w Wrocławiu oskarżonych jest 21 osób. Z oskarżonych jest 14 robotników, 2 uczniów szkolnych, 2 uczniów, 1 podróżny i 2 dentystów. A gdzież hersztowie, dowodzący w zaburzeniach?

— (Publiczny wybór burmistrza.) Na ostatniem zebraniu rady miejskiej w Mikształcie (w Poznańskiem) uchwalono wybrać burmistrza publicznie na rynku. Wybór ten dokonany został ubiegłej niedzieli po pierwotnem obwieszczeniu mieszkańcom przez wydzwonienie. Kandydaci zostali publiczności przedtem przedstawieni. O więcej demokratyczny wybór trudno...

— (Pożar kolonii niemieckiej.) Pożar powstał we wsi Huta Nowa, która stanowi kolonię niemiecką, jednak z najbogatszych w ziemi piotrkowskiej. Pastwą pożaru stało się 55 domów. Straty obliczają na miliony.

— (Pomoc weterynaryjna dla Polski.) Rząd duński ofiarował, za pośrednictwem komitetu międzynarodowego w Paryżu, kredyt w wysokości 50 tysięcy koron na wyekwipowanie wyprawy weterynaryjnej do Polski. Celem wyprawy jest walka z księgosuszem.

— 15¾ miliarda marek kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych.) Ministerstwo skarbu Rzeszy niemieckiej obliczyło, że koszta utrzymania wojsk okupacyjnych w Nadrenii włącznie kosztów dla międzynarodowej komisyi nadreńskiej wynoszą 15 miliardów 724 miliony marek. — Bardzo ponętna wiadomość dla tych, którzy przepadają za Niemcami!

— (Kradzież w chileńskiem poselstwie w Berlinie.) Do gmachu chileńskiego poselstwa w Berlinie włamali się onegdaj złodzieje; skradli oni kilka dywanów wartości 200 tysięcy marek. Po złodziejach niema śladu.

— (Pożar składu wojskowego w Döberitz.) Wielki pożar nawiedził skład wojskowy w Döberitz pod Berlinem. Zostały zniszczone zapasy żywności i przyodziewku wartości 20 milionów marek. Zapasy te starczyły na wyżywienie i wyekwipowanie jednej dywizyi.

— (Dar Ojca św. dla niemieckich dzieci.) Bawiącemu w Rzymie arcybiskupowi kolońskiemu Schultemu wręczył Ojciec św. na audyencyi pożegnalnej pół miliona lirów (mniejwięcej 1½ miliona niemieckich marek) jako dar dla dzieci w Niemczech, dotkniętych nędzą i niedostatkiem.

— (Okradzenie trumny św. Elżbiety.) W ubiegłym tygodniu włamali się złodzieje do kościoła św. Elżbiety w Marburgu. Dobili się do trumny św. Elżbiety, z której skradli wszystkie drogie kamienie. Po świętokradcach niema śladu.

— (Wydalenie żydów z Węgier.) Węgierski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, mocą którego wydaleni mają być żydzi, którzy się osiedlili po roku 1914 na Węgrzech. W samym Budzynie (Ofenpest) żyje 120 tysięcy tego rodzaju żydów. Rząd węgierski układa się chwilowo z rządem polskim w sprawie przyjęcia żydów pochodzących z Polski.

— (D'Annunzio konfiskuje gotówkę.) Włoski dziennik socyalistyczny „Avanti" donosi, iż d'Annunzio zabrał się do konfiskaty kapitałów bankowych. Tym sposobem dostało stę do rąk jego ¼ miliona lirów, które zużył do wypłaty zaległego żołdu oficerom i żołnierzom. Krok ten d'Annunzia wywołał w Rjece bardzo wielkie wzburzenie.

—(Sylwia Pankhurst na wolności.) Była sufrażystka a obecna zwolenniczka bolszewizmu, Sylwia Pankhurst, którą sądy angielskie skazały niedawno temu na 6 miesięcy więzienia za ogłoszenie podburzających artykułów, znajduje się znowu na wolności. Wypuszczono ją na wolność pod warunkiem, że w przyszłości nie będzie brała udziału w jakiejbądź rewolucyjnej agitacyi.

— (Pokłosie strejku angielskich górników.) Z powodu strejku górników straty produkcyi węgla wynoszą 14 milionów ton. Związki zawodowe wypłaciły dwa miliony funtów szterlingów wsparcia strejkowego, podczas gdy strata zarobków strejkujących wynosi 15 milionów.

— (Hiszpanka w Anglii.) Wielkie zaniepokojenie w Anglii wywołało pojawienie się hiszpanki czyli grypy, która objęła wielką część kraju. W samym Londynie zachorowało w jednym tylko tygodniu 2100 osób na to niebezpieczne chorobsko. Również z Francyi donoszą o wypadkach hiszpanki.

Do łaskawego uwzględnienia!

Na wszelkie towary wielka zniżka cen!!!

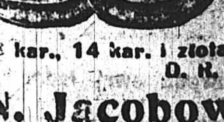

Pierścionki ślubne nadzwyczaj tanio!

Prawdziwe srebrne zegarki ankrowe od mk. 135,— pocz.

Specyalność: Mocne pierścionki ślubne, 8 kar., 14 kar. i złota dukatowego — nielutowane — D. R. P. Nr. 99299.

N. Jacobowitz - Katowice

Skład zegarków przemysłu szwajcarskiego. [illegible]

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Bytom. (Tragedya miłosna.) W czwartek wieczorem zaszedł w pewnym mieszkaniu przy ulicy Donnersmarcka straszny wypadek. Inwalida wojenny Tomanek z Rozbarku przybył tam z pewną 18-letnią dziewczyną z Król. Huty, z którą zaczął awanturę. Podczas sprzeczki wydobył rewolwer i strzelił do dziewczyny. Kula przeszła nieszczęśliwej przez głowę, powodując śmierć na miejscu. Tomanka aresztowano i zaprowadzono do więzienia. Prócz morderstwa ma Tomanek inne nieczyste sprawki na sumieniu.

Rozbark pod Bytomiem. (Napad rabunkowy.) Opodal szybu Römhilda kilku uzbrojonych łobuzów napadło pewnego woźnicę z Brzezin. Odebrawszy mu zegarek i 214 marek gotówki, zniknęli opryszkowie bez śladu.

Miechowice w Bytomskiem. (Ofiara zawodu.) Zatrudniony na kopalni „Prusy" piętnastoletni robotnik Podkowa dostał się do trybów maszyny tedrunkowej. Ciało nieszczęliwego chłopaka zostało rozdarte w kawałki, które odstawiono potem do kostnicy lecznicy knapszaftowej w Bytomiu.

Chebzie w Bytomskiem. (Wielka kradzież w urzędzie pocztowym). Korzystając z ciemności egipskich, jakie panowały wskutek strejku w elektrowniach górnośląskich, w piątek w nocy włamali się złodzieje do tutejszego urzędu pocztowego. Bandyci, a było ich trzech uzbrojonych w rewolwery, wdarli się o godz. 11½ do gmachu pocztowego, gdzie urządzili gruntowną rewizyę. Zabrali z sobą wszystkie listy pieniężne jakoteż gotówkę w wysokości 180 tysięcy marek. Po złodziejach niema śladu.

Katowice. (Składki na powstańców.) Towarzystwo Polek z Załęskiej Haldy złożyło na powstańców do Banku Ludowego w Katowicach przez p. Otrębiną 60 marek.

Kochłowice w Katowickiem. (Wielka kradzież). Korzystając z ciemności egipskich ostatnich dni włamali się złodzieje do składu pani Lauszowej. Weszli do składu oknem i wynieśli z niego towarów za przeszło 40 tysięcy marek. Tylko ubrania z papieru zostały nietknięte. Po złodziejach niema śladu. Dziwna sprawa, mamy aż 8 żandarmów i tyluż policyantów na miejscu, pozatem skład pani Lauszowej jest przy ożywionej ulicy. Mimo wszystkiego nikt złodziei nie zauważył. Cała wieś współczuje z panią Lauszową, którą złodzieje przyprowadzili o całe mienie.

Szopienice w Katowickiem. (Przytrzymanie przesyłki żywnościowej). Na tutejszym dworcu przytrzymano wagon z żywnością, w tem kilka centnarów kiełbasy. Żywność miała być przewieziona do Zgorzelic na Dolnym Śląsku. W taki to sposób chce się wygłodzić ludność na Górnym Śląsku.

Słupna pod Mysłowicami. (Samowładna rewizya domowa.) Do mieszkania pewnej wdowy przybyło kilku uzbrojonych bandytów, którzy legitymując się jako urzędnicy policyi plebiscytowej, przeprowadzili „gruntowną" rewizyę domową. Przy tej sposobności zabrali wdowie 2000 marek, ciężko zaoszczędzonych. Następnie odprowadzili na śmierć zastraszoną kobietę do piwnicy, gdzie ją związali a następnie dali drapaka.

Zabrze. (Ujęcie wyłamywacza). Tutejsza policya ujęła niejakiegoś Jerzego Lesika, który się onegdaj wyłamał z więzienia gliwickiego. Przy aresztowanym znaleziono trzy pięćdziesiątmarkówki. Z sygnatur banknotów sądzić można, że pieniądze pochodzą z wielkiej kradzieży, popełnionej niedawno temu w pewnym banku gliwickim. Lesika odstawiono napowrót do więzienia.

Ruda-Poręba w Zabrskiem. (Napad rabunkowy). W czwartek wieczorem wdarli się bandyci do mieszkania pewnego kupca. Pod groźbą zastrzelenia zażądali od żony kupca i jego służącej wydania pieniędzy. Odebrawszy większą kwotę, zniknęli bandyci bez śladu.

Borsygwerk w Zabrskiem. (Sprawa wykrycia broni przed sądem). Jak już w wtorkowym wydaniu naszej gazety donosiliśmy, rozpatrywał koalicyjny sąd nadzwyczajny sprawę wykrycia broni w Borzygwerku. Na ławie oskarżonych zasiadali wyższy inżynier Krause, majster ciesielski Glagla i kupiec Prager. Krause przyznał się zupełnie do winy, oświadczając, że wiedział o tem, że 5 skrzyń odebrane z Prudnika zawierały broń i amunicyę. Przyznał się także, że broń była przeznaczona dla samoobrony niemieckiej przeciwko nadużyciom polskiem. Majster ciesielski Glagla uniewinniał się twierdzeniem, iż wypełniał jedynie rozkazy swego przełożonego Krausego. Na zarzut, że przecież osobiście urządził tajny skład broni w hotelu Glasera w Zabrzu, oświadczył oskarżony, że również działał na rozkaz Krausego. Oskarżony kupiec Prager zaklinał się, że działał w dobrej wierze. Powozu dostarczył za przedłożeniem mu legitimacyi, wystawionej przez niemiecki komisaryat plebiscytowy. Nie było mu wiadomo, iż powóz miał służyć do przewożenia broni i amunicyi.

Obrońcy starali się dowieść, że oskarżeni są niewinni. Między innemi padły z ich strony słowa, że ludność niemiecka musiała się chwycić samoobrony, nie mając opieki ze strony policyi przed terorem polskim. Wszystkie te wykręty na nic się nie zdały, gdyż sąd koalicyjny był przekonany o bezpodstawności tych twierdzeń. Wobec tego skazał Krausego na 3 lata, Glaglę na 8 miesięcy więzienia, zaś Pragera na 10 tysięcy marek kary. Ostatniego wypuszczono natychmiast na wolność.

Przy tej całej sprawie najwięcej podpada współudział niemieckiego komisaryatu plebiscytowego. Co powie na to pan dr. Urbanek?

Tarnowskie Góry. (Ujęcie złodziei). Aresztowano tu trzy osoby: jedna z Tarnowskich Gór, a dwie z okolicy, które brały udział w kradzieży u majstra masarskiego Warzechy. Swego czasu skradli aresztowani Warzechowi większe ilości mięsa i kiełbas oraz większą kwotę pieniędzy.

Kozłowagóra w Tarnogórskiem. (Aresztowanie włamywaczy.) Policya tarnogórska aresztowała tu dwie osoby, które onegdaj popełniły kradzież pocztową w Szydłowicach w Opolskiem. Między aresztowanymi znajduje się były żandarm Kahlau, który ma jeszcze inne sprawki na sumieniu.

Mikulczyce w Tarnogórskim. (Napad w biały dzień). Za białego dnia i to na ożywionej ulicy niedaleko dworca napadło dwóch łobuzów córkę pewnego urzędnika. Napastnicy ubezwładnili dziewczynę, następnie uciekli, zabierając jej torebkę ręczną z 800 mk. zawartości.

Gliwice. (Policya gliwicka nie przyznaje się do żadnej narodowości). Międzysojusznicza Komisya w Opolu nadesłała tutejszej policyi kwestyonarz z żądaniem podania liczby urzędników policyjnych, dalej podania wyznania i narodowości tychże urzędników. Kwestyonarz oczywiście wypełniono, lecz nie podano, jakiej są narodowości gliwiccy urzędnicy policyjni. Widocznie nie chcą się zwierzyć władzom ze swem przekonaniem politycznem.

— (Ucieczka parki miłosnej z więzienia) Pewien piekarczyk i jego kochanka odsiadywali w tutejszym więzieniu karę za pewne sprawki. Sprzykrzył się im pobyt w więzieniu i dlatego postanowili uciec. Kochanka, zajęta suszeniem bielizny na poddaszu, skręciła sobie z łachmanów powróz, na którem spuściła się za mury więzienne. Kochanek zaś, dowiedziawszy się o ucieczce swej miłośnicy, korzystając z okazyi, dał także drapaka. Dotąd jeszcze cieszy się zalotna parka „złotą" wolnością.

Łabędy w Gliwickiem. (Napad rabunkowy). Na moście w pobliżu fabryki trzech mężczyzn napadło pewnego urzędnika biurowego tutejszego. Napastnicy nasamprzód ubezwładnili swoją ofiarę, poczem ściągli z niej palto i żakiet. Nadto zabrali jej 1570 mk. gotówki i okulary. Po rabusiach niema śladu.

Rudy w Rybnickiem. (Zapomoga gospodarcza dla kolejarzy). Sąd rozjemczy w Berlinie rozstrzygnął, iż zarząd śląskich kolejek wązkotorowych wypłacić musi jednorazową zapomogę gospodarczą wszystkim kolejarzom zatrudnionym na linji Gliwice-Rudy-Racibórz. Żonaci otrzymają 750 marek, samotni 450 marek. Pozatem na każde dziecko 150 marek.

Kopalnia Emmy w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Robotnik Bugla tutejszy, zatrudniony przy wywożeniu kamieni na hałdę, został okaleczony tak niebezpiecznie, że musiano go odstawić do lecznicy knapszaftowej w Rydułtowach. Drągiem żelaznym została mu rozbita cała szczęka.

Zawadzkie w Strzeleckim. (Strejk szkolny). Dnia 2 bm. rozpoczął się tu strejk szkolny. Dzieci polskie opuściły demonstracyjnie szkołę, gdy im odmówiono udzielania nauki polskiej. Nauczyciele tutejsi widocznie nie pojęli dotąd, iż należy wymierzyć sprawiedliwość także polskim szkolarzom. Byłby czas najwyższy, żeby ostatecznie uwzględniono słuszne żądania polskie.

Opole. (Zakaz niemieckich gazet). Rozporządzeniem Międzysojuszniczej Komisji zakazano wydawania gazet „Oppelner Zeitung" w Opolu, „Konstädter Zeitung" w Kluczborku oraz „Oberschlesische Volksfreund" w Piskowicach.

Tarnów w Opolskiem. (Napad na dworzec). Onegdaj w nocy zaczęli niewyśledzeni dotąd sprawcy ostrzeliwać tutejszy dworzec kolejowy. Około 20 strzałów wypalono do mieszkania naczelnika stacji, wyrządzając znaczną szkodę. Powszechnie przypuszcza się, iż chciano się zemścić na osobie naczelnika.

Jaśkowice pod Byczyną. (Pożar). Wielki pożar powstał w tutejszym dworze. Spaliła się stodoła, napełniona zbożem. Ogień powstał przy młóceniu; iskry, wypadające z lokomobili, zapaliły stosy słomy i w okamgnieniu stanął cały budynek w płomieniach.

Stare Olesno. (Zabójstwo). W nocy z soboty na niedzielę zamordowano tu robotnika dominialnego Szopę z Wachowa. Po mordercy nie ma śladu.

Wojciechów w Oleskiem. (Zaczadzenie). Przy pracach budowlanych we dworze zatrudnieni dwaj murarze sypiali na noc w palarni. Jednej ostatniej nocy napali w piecyku, poczem zasnęli. Jeden z murarzy przebudził się w nocy i czując dym, wyszedł na podwórze. Odrzucony gazami węglowemi upadł na podwórzu, a ponieważ nie było pomocy, zmarł; nad ranem znaleziono go bez ducha. Jego towarzysz postradał życie wskutek uduszenia w zadymionym pokoikt.

Składajcie na »Sierociniec« Polski imien. Dr. Andrzeja Mieleckiego.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW

Sp. zap. z ogr. odp.

otwiera w środę, dnia 10. listopada br.

ODDZIAŁ W RACIBORZU

przy ulicy Dworcowej 8 (Rahners Hotel)

i poleca się Szanownej Publiczności dla załatwiania wszelkich interesów w zakres bankierski wchodzących.

Przyjmuje **oszczędności za wysokiem oprocentowaniem**

według terminu wypowiedzenia

Załatwia wszelkie sprawy kredytowe, kupno i sprzedaż papierów wartościowych, wymienia waluty obce itd. itd.

Biuro Banku otwarte od godziny 9 do 1. — W niedzielę i święta biuro jest zamknięte.

A. Tschauder, Racibórz

FABRYKA MEBLI

ul. Dworcowa 4.

Urządzenia mieszkań

i

pojedyńcze meble

w jak największym wyborze

Trwała robota! Niskie ceny!

Biuro miernicze

L. HUPKA

zaprzysiężony miernik,

Racibórz, róg Oberwallstr. i Sandstr.

Telefon nr. 678.

BANK LUDOWY

spółka zapisana z nieograniczoną poręką

w Raciborzu ul. Panieńska 16

Telefon 187. Telefon 187

(we własnym domu) oraz filja

we Wodzisławiu, Rynek nr. 7.

przyjmuje depozyty (oszczędności), płacąc od nich 2 do 4 procent wedle wypowiedzenia od dnia wypłacenia;

udziela pożyczek wekslowych,

reguluje hipoteki,

dyskontuje weksle kupieckie,

t. zw. prima weksle,

urządza konta bieżące

dla kupców i przemysłowców.

Bank jest otwarty dla Publiczności w dni powszednie od godz. 8 rano do godz. 12 w południe.

Elementarze - Katechizmy,

Książki szkolne wszelk. rodzaju,

Śpiewniki - - - - Zbiór powinszowań - Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie

Gramatyki i wszelkie **Podręczniki** do nauki **języka polskiego**

polecają

Nowiny Raciborskie

w Raciborzu.

Kurs dyrygentów Kółek Śpiewackich

rozpocznie się dnia 15. listopada br. i trwać będzie do 15. grudnia br.

Zgłoszenia osobiste w Hotelu „Schlesischer Hof" pokój 34, najpóźniej do dnia 13. listopada br. Wraz z zgłoszeniem należy przynieść ze sobą:

1. dokumenty osobiste,
2. świadectwa szkolne,
3. poświadczenie miejscowego polskiego komitetu plebiscytowego, tudzież wykazać stopień wykształcenia muzycznego.

Po ukończeniu kursu z dobrym wynikiem kandydaci będą obowiązani objąć płatne stanowiska dyrygentów Kół Śpiewackich. Nauki udzielać się będzie bezpłatnie.

Książki do nabożeństwa

-- polecają --

w jak największym wyborze

„Nowiny Raciborskie"

Szybko i starannie

wykonuje się

reparacje zegarków, regulatorów

i t. d. we własnym warsztacie.

A. Przegendza, Racibórz,

Długa ulica, róg ul. Browarowej.

Gęsią wątróbkę

kupuje po najwyższych cenach

L. Breitbarth,

Racibórz.

Najwyższe ceny za

włosie końskie

płaci

Rob. Schipke,

Racibórz, ul. Odrzańska,

obok Mateo Böhme.

Tamże dostanie się najlepsze

szczotki

własnego wyrobu.

A. PREISS, fabryka pieców

Telefon 202. Racibórz-Ostróg Zał. 1885.

Jednolite piece kachlane (Teka) do przenoszenia.

Dotkliwy brak węgla, spowodowany wojną światową, nakazuje jak najoszczędniejszą gospodarkę opałem domowym. Koniecznem więc jest, aby piece posiadały następujące warunki:

1. Jak najmniejsze spotrzebowanie paliwa.
2. Odpowiadały słusznym hygienicznym żądaniom.
3. Opłacały się mimo zużywania najlepszego materjału.
4. Trwały długo.

Piec Teka posiada poważne korzyści wobec pieców żelaznych.

Teka oszczędza paliwa na mniejwięcej 50%.

Utrzymuje ciepło dłużej, jak każdy inny piec kachlany.

Teka jest daleko tańszy, jak piec żelazny tej samej wielkości.

Teka może być opalany drzewem, węglem, koksem, torfem i innym materjałem.

Teka-piece dostarcza się gotowe do użytku.

Teka zajmuje tylko małe miejsca, a z powodu swej ładnej formy jest prawdziwą ozdobą pokoju.

Eleganckie

ubrania męskie, ulstry i paletoty

wyszyłem znowu po bardzo niskich cenach. Za nieodesłane zwracam pieniądze z powrotem. Proszę żądać katalogu — za darmo i franko pod nr. 590 g. —

Dom wysyłkowy J. Kalter,

Monachium (München) Tal 19.

Towary partyjne i resztki

po bardzo niskich cenach.

Codziennie nowe przesyłki.

G. Goldberg

Racibórz, Wilhelmowska ul. 3.